

Protokół Nr 17
z posiedzenia Komisji Kultury i Sportu
z dnia 28 października 2020 roku.

Przewodnicząca Komisji radna Karolina Białecka otworzyła i prowadziła posiedzenie Komisji Kultury i Sportu. Powitała członków Komisji i mieszkańców Milanówka.
Lista obecności członków Komisji jest załącznikiem do protokołu.

Skład Komisji;

Przewodnicząca Karolina Białecka
Radny Piotr Napłoszek
Radny Witold Mossakowski

W obradach wzięli udział również;

Dyrektor Milanowskiego Centrum Kultury Aneta Majak
Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Elżbieta Abramczuk Kalinowska

Porządek obrad Komisji:

- 1) Przyjęcie porządku obrad.
- 2) Omówienie działalności Milanowskiego Centrum Kultury w czasach pandemii.
- 3) Informacje na temat Wirtualnego Muzeum im. Jana Szczepkowskiego.
- 4) Informacje na temat prac remontowych prowadzonych w Willi Waleria.
- 5) Sprawy różne

Ad.1

Przyjęcie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji zaproponowała, żeby do punktu 2 dopisać omówienie działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Przewodnicząca Komisji Kultury poddała pod głosowanie zmianę w porządku obrad.
Komisja w głosowaniu; **3-za**, pozytywnie zaopiniowała zmiany w porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji Kultury poddała pod głosowanie przyjęcie porządku obrad ze zmianami.

Komisja w głosowaniu; **3- za**, pozytywnie zaopiniowała porządek obrad ze zmianami.

Ad.2.

Omówienie działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w czasach pandemii.

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Elżbieta Abramczuk Kalinowska;

„ Dzień dobry witam wszystkich. Bardzo się cieszę, że będę mogła powiedzieć parę słów na temat działalności biblioteki właśnie w tym bardzo dla nas wszystkich trudnym czasie. Dzisiejsze informacje, które sływają do nas wszystkich odnośnie ilości osób zakażonych sprawiają, że może biblioteka w tej chwili działa normalnie, ale jest to sygnał, że

w najbliższym czasie myślę o tym, żeby jednak wprowadzić tylko pracę wewnętrzną, żeby nie narażać ani pracowników, ani też mieszkańców, czytelników, naszych użytkowników, na niebezpieczeństwo związane z COVID. Szanowni państwo chciałbym powiedzieć o tym, że aktywności Miejskiej Biblioteki Publicznej w czasie pandemii były i są cały czas bardzo duże, ale na pewno trzeba podzielić je na takie dwa rozdziały. Moment, kiedy 11 marca zamknęliśmy bibliotekę. Zostały zamknięte też wszystkie instytucje, czyli to jest tak zwane ten pierwszy Lockdown i wtedy uruchomiliśmy bardzo dużo aktywności internetowych. Powstał projekt Multimedialna Biblioteka. W niej czytaliśmy powieść Ałbeny Grabowskiej „Alicja w Krainie czasów”. Wszystko po to, żeby nie tracić kontaktu z czytelnikami. Bardzo ważnym dla nas momentem, było też uzupełnienie a właściwie zwiększenie kodów Legimi. To są kody dotyczące korzystania, umożliwiające korzystania z czytelni naszym użytkownikom online z książek, a także z audiobooków. Powstawały też w ramach naszej multimedialnej biblioteki różne filmiki warsztatowe, bo jak państwo wiecie prowadzimy Lokalne Centrum Kompetencji. W związku z tym jest dużo aktywności, które zazwyczaj odbywały się w naszej przestrzeni. Lokalne Centrum Kompetencji przeniosły się siłą rzeczy do sieci. Braliśmy również udział w akcji „Kochanowski Challenge”, organizowaliśmy konkursy czytelnicze, po to, aby właśnie nie tracić tego kontaktu i żeby cały czas dawać w naszym czytelnikom i użytkownikom możliwość korzystania z biblioteki. Polecaliśmy wszystkie książki, które na bieżąco w ramach pracy wewnętrznej opracowaliśmy. W bibliotece przypadł coroczny Tydzień Bibliotek, czyli aktywności skierowane w wszystkich naszych czytelników. Na Facebooku odbył się live z panią Katarzyna Pakosińską znaną wszystkim aktorką, ale również pisarką. W sieci odbyły się również konkursy, kalambury z literatury, czytanie online książki o Basi. Są to książki, które są bardzo chętnie czytane, oraz często wypożyczone przez naszych najmłodszych czytelników. No i oczywiście codzienna praca biblioteki, czyli zakupy i opracowywanie książek. Taka praca wymaga ogromnego wysiłku w momencie, kiedy robi się to zdalnie. Już 4 maja biblioteki mogły wznowić swoją działalność. Otworzyliśmy bibliotekę 11 maja. Wprowadzona została bardzo obostrzona procedura bezpieczeństwa. To jest niezwykle ważne, dlatego, że nie wiele wiemy o tym korona wirusie z punktu widzenia, jeśli chodzi o papier na książkach, w książkach, na okładkach, czy też na okładkach płyt. Dlatego najpierw podawaliśmy książki tygodniowej kwarantannie. Jest to ogromna praca dla biblioteki. Dlatego że, żeby taka kwarantanna miała miejsce, to trzeba było uruchomić specjalny dysk, który powodował to, że książki trafiały właśnie na tę kwarantannę. Czyli mówiąc tak po prostu, książki najpierw od czytelników trafiały do pudełka a potem trzeba było je wrzucić na dysk. Dużo różnych czynności musieliśmy wykonać, aby potem te książki z powrotem z tejże kwarantanny zdjąć i postawić na półki, tak żeby one były dostępne dla czytelników z powrotem”

Pan Dawid Kosecki MBP; •Opowiedział jak wygląda sytuacja względem systemu, z którego korzysta MBP. Wszystkie książki z automatu trafiają na kwarantannę trzydniową. Obecnie termin został skrócony. Wszystkie te książki później fizycznie okresie tych trzech dni zostały zdjęte z systemu. Wszystko jest pilnowane przez nasz system biblioteczny. Jesteśmy w tym momencie bezpieczni. Na obecną chwilę przez ten system zostało przerzuconych ponad 11 tys. Łączna liczba wszystkich książek przerzuconych przez system podczas kwarantanny

wynosi 11 tys. Nie są to małe liczby. Gdzieś to trzeba fizycznie przechowywać, zbiory nie mogą być mieszane. Ważne jest to, że czytelnicy bardzo chętnie korzystają z biblioteki.

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Elżbieta Abramczuk Kalinowska;

Wprowadziłam nowe godziny pracy biblioteki. Obecnie są to wydłużone godziny pracy biblioteki z racji tego, żeby nie kumulować w krótkim czasie jakiejś dużej ilości czytelników. Robię wszystko, żeby po prostu ten czas, w który przybywa czytelnik w bibliotece był czasem jak najkrótszym, ale jednocześnie przy tak dużej ilości czytelników, żeby po prostu nie spotykali się ze sobą, albo przynajmniej w jakimś małym stopniu spotykali się użytkownicy naszej placówki. Kupiliśmy wszelkie zabezpieczenia, bo to jest wymóg, czyli przestony z pleksi, która stanęła na naszej ladzie biblioteczej. Wyznaczyłam brudną i czystą drogę książek. Zgodnie z rekomendacjami Biblioteki Narodowej i Krajowej Rady Biblioteczej te książki przebywają na kwarantannie u nas tylko 3 dni. W MBP został wyremontowany podjazd dla niepełnosprawnych. O tym rozmawialiśmy na jednej z komisji kultury. W tej chwili jest świetnie położona nawierzchnia antypoślizgowa i bardzo dobrze po nim chodzi. Sprawy pilotował pan wiceburmistrz Ryszard Raban a wykonywał to ZGKiM. Chciałam powiedzieć teraz o naszych aktywnościach czytelniczych i około czytelniczych, promujących właśnie czytelnictwo. Od 11 maja do teraz odbył się ogólnopolski tydzień czytania dzieciom. Mieliśmy różne nagrania fragmentów książek o zwierzętach. Również w trakcie tego czasu na kąpielisku miejskim stanęła wystawa plenerowa, to jest wystawa retrospektywna Basen Miejski w Milanówku. Na tej wystawie zaprezentowaliśmy z okazji oczywiście 50-lecia kąpieliska zdjęcia z Cyfrowego Archiwum Tradycji Lokalnej. Były zbiory z archiwum podarowane przez Jana Beltę. A są to bardzo ciekawe zbiorę i mieliśmy tam wielką przyjemność, że mogliśmy je zaprezentować właśnie szerszej rzeszy mieszkańców. Własnymi siłami zrobiliśmy plansze, które państwo mogliście obejrzeć na basenie. Warto jeszcze powiedzieć o Narodowym Czytaniu, bo to jest coroczna ogromna akcja, w której biorą udział wszystkie biblioteki. W tym roku ona zbiegła się z kolejną edycją otwartych ogrodów i tutaj w ramach zakończenia otwartych ogrodów mieliśmy okazję wraz ze Stowarzyszeniem T-Art., za co bardzo serdecznie dziękuję pani Iwonie Downarowicz za pomysły i za wszystko to, co przygotowała w ramach Narodowego Czytania, odbył się spektakl. W tym roku czytaliśmy Balladynę Juliusza Słowackiego. Zrobiliśmy różne konkursy czytelnicze, gdzie prosiliśmy naszych użytkowników o wykazanie się wiedzą o willach i o mieście. O naszym mieście powstał również taki film, konkursy przyrodnicze oraz przygotowaliśmy również film z naszego cyfrowego Archiwum Tradycji Lokalnej. Był film Szymona Wdowiaka „Pokochać drzewa”. Ten film opublikowaliśmy w internecie z przepiękną muzyką, od baroku aż do współczesności. Cieszymy się bardzo, że mogliśmy to zaprezentować rzeczy z Cyfrowego Archiwum Tradycji Lokalnej. Mieszkańcy mają większą możliwość poznania jego zbiorów. Pani dyrektor omówiła temat archiwaliów. Są to archiwalia znalezione w budynku teatru letniego. Jest to dokumentacja techniczna oraz kosztorysowa kąpieliska w Milanówku, dokumentacja finansowo-księgową Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Morwa, dokumenty remontowo-budowlane różne, legitymację członkowskie, umowy wynajmu kortów tenisowych, protokoły ze spotkania zarządu TKKF Morwa, biuletyny informacyjne różne statystyki i bilety wstępu. Jest tego jest dziewięć

kartonów. Dyrektor Archiwum Państwowego w Warszawie zgodziła się na współpracę. Zostały wytypowane i wysłane do nas dwie archiwistki, które obejrzały i dokonały wstępnej selekcji tych archiwaliów. Dokumentacji i basenu miejskiego stanowi wartość sentymentalną. Miejska Biblioteka Publiczna w ramach realizacji swojego Cyfrowego Archiwum Tradycji Lokalnej zajmie się dokumentami, wszystko zdigitalizuje.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy MBP przejdzie na wewnętrzny tryb pracy.

Dyrektor MBP podkreśliła, że na razie nie ma wytycznych od ministra kultury, żeby instytucje kultury zostały zamknięte. W Milanówku jest wiele sytuacji kowidowych. W bibliotece są wprowadzone bardzo szczegółowe procedury bezpieczeństwa. Jednak dzisiejsze doniesienia, kiedy jest 19 000 tys. zakażeń skłaniają dyrektora do przejścia na tryb pracy zdalny.

Przewodnicząca komisji rozumie sytuację. Duża część osób, która korzysta z biblioteki to seniorzy.

Dyrektor MBP podkreśliła, że przychodzi również dużo dzieci. W bibliotece jest duży dział dziecięcy. Pani dyrektor podkreśliła, że obecnie praca w bibliotece jest bardzo utrudniona.

Radny Piotr Napłoszek poprosił o przesłanie członkom komisji statystyk dotyczących ilości osób korzystających z biblioteki w okresie pandemii, jak to się kształtuje w czytelnictwie.

Radny zapytał, czy można pominąć zamknięcie biblioteki, oraz czy istnieje możliwość, żeby książki dystrybuować mieszkańcom.

Dyrektor MBP podkreśliła, że cały zespół biblioteki zastanawia się nad takim rozwiązaniem.

Wiąże się to z kwestią bezpieczeństwa zespołu i czytelników. Biblioteka zwraca się do mieszkańców o zamawianie książek telefonicznie, poprzez stronę biblioteki i facebooka.

Pracownicy biblioteki przygotowują te zamówienia. Czytelnik, który przychodzi dostaje przygotowane zamówienie.

Przewodnicząca Komisji zapytała o funkcjonowanie bibliotek w Polsce i ich pomysły na kontakt z czytelnikiem.

Dyrektor MBP prowadziła rozmowy na ten temat. Wszyscy zastanawiają się, czy dowóz książek do osób starszych jest bezpieczny.

Radny Piotr Napłoszek zapytał ile czasu wirus utrzymuje się na papierze.

Dyrektor MBP otrzymała informacje, że wirus utrzymuje się przez okres siedmiu dni. Potem ten okres skrócono do trzech dni. Nie wiadomo ile czasu wirus utrzymuje się na okładce.

Piotr Radny Napłoszek zapytał ile dziennie jest wypożyczeń książek.

Dyrektor MBP poinformowała, że średnio w okresie pandemii jest to 50 wypożyczeń.

Radny Witold Mossakowski zaznaczył, że zalecenia ogólnościatowe są takie, żeby ograniczać kontakty. Radny zastanawia się, czy Straż Miejska mogłaby dowozić książki do czytelników po 65 roku życia.

Dyrektor MBP zauważyła, że w takim przypadku jest kwestia danych osobowych. Czytelnicy zostawiają dane potrzebne do wypożyczenia książki.

Radny Piotr Napłoszek uważa, że umowa powierzenia w tym wypadku mogłaby pomóc.

Przewodnicząca Komisji zastanawia się, czy Straż Miejska ma dostateczne siły przerobowe w okresie pandemii.

Radny Piotr Napłoszek uważa, że materiałem do okładek może być papier, który można usunąć po wypożyczeniu.

Dyrektor MCK Aneta Majak uważa, że dobrym pomysłem jest dowożenie książek. Pani Majak zastanawia się, czy dobrym pomysłem byłaby biblioteka objazdowa.

Radny Witold Mossakowski uważa, że nie należy zwiększać nikomu pracy w tych ciężkich czasach. Radny zapytał, czy biblioteka nie potrzebuje wsparcia.

Dyrektor MBP uważa, że bibliotece bardzo potrzebna byłaby wrzutnia książek. Wrzutnia kosztuje ok. 9 000,00zł. Wrzutnia mogłaby stać przed biblioteką i czytelnicy mogliby zostawiać tam książki poza godzinami pracy biblioteki. Nie rozwiązuje to sprawy wypożyczeń. Urządzenie do wypożyczeń jest podobne do paczkomatu, ale są to ogromne koszty.

Przewodnicząca komisji zapytała, czym to się różni od skrzynki podawczej.

MBP Dawid Kosecki wypowiedział się odnośnie wrzutni. Pan Kosecki podkreślił, że wszystko trzeba przystosować, zabezpieczyć, żeby nikt jej nie zabrał. Wrzutnia nie jest zwykłą skrzynką pocztową, ponieważ musi zmieścić dużą ilość książek. Urządzenie posiada w środku wózek, który można wyciągnąć i wprowadzić do biblioteki.

Radny Witold Mossakowski uważa, że jest to dobry pomysł nie tylko w czasach pandemii.

MBP Dawid Kosecki wyjaśnił temat związany z książkomatem. Od niedawna jest możliwość w systemie bibliotecznym, żeby taki książko mat zamówić i wykonać. Są to gigantyczne koszty, trzeba wziąć pod uwagę, że urządzenie musi stać w odpowiednim miejscu. Mając takie urządzenie została by rozwiązana sprawa i wypożyczeń i zwrotów. Ogólny koszt urządzenia wynosi ok. 70 000,00zł.

Dyrektor MBP uważa, że w czasach pandemii takie wypożyczenia i zwroty książek bezdotykowe jest bardzo bezpieczne.

Radny Piotr Napłoszek uważa, że dostęp do książek dla mieszkańców powinien być zachowany. Większość bibliotek pracuje.

Dyrektor MBP też chciałaby, żeby biblioteka działała jak najdłużej. Sytuacja jednak zmienia się dynamicznie.

Omówienie działalności Milanowskiego Centrum Kultury w czasach pandemii.

Dyrektor Milanowskiego Centrum Kultury Aneta Majak; ·Dyrektor MCK podzieli swoją wypowiedź na etapy, jeżeli chodzi o pandemię. Pani dyrektor uważa, że ta sytuacja dotknęła każdego. „Trzeba się z tym zmierzyć i funkcjonować. Wydarzenia przebiegają dynamicznie i plany, które mieliśmy zapisane, różnego rodzaju projekty musiały być zweryfikowane.

Trzeba było zastanowić się jak

wydarzenia, które robimy według pewnych strategii, zamienić na wydarzenia w pierwszym etapie internetowym, w drugim etapie bezpiecznym plenerze a teraz jest trzeci etap, gdzie nie można się spotykać. Wydarzenia podzielone zostały na trzy etapy. Jest to lockdown gdzie wszyscy musieli być w domach, zdecydowaliśmy się na pracę zdalną. Była to praca bardzo twórcza, non stop na kamerach, czacie. Z zespołem wypracowane zostało nowe funkcjonowanie, nowa wizja tak, żeby nic z nas po pierwsze nie stracił pracy. Ja nie mówię tutaj o etatowych pracownikach MCK, ale o zespole szerszym, czyli o instruktorach, którzy prowadzą zajęcia. Oczywiście mówię o edukacji kulturalnej a także o sporcie, żeby te osoby nie straciły pracy, żeby miały stały dochód. Niektórzy z tych instruktorów utrzymują się tylko i wyłącznie z prowadzenia zajęć u nas w MCK. Priorytetem było dla nas, żeby na 3 miesiące, kiedy zostaniemy pozbawienie kontaktów, żeby każdy miał robotę i dostawał za to

wynagrodzenie. Od razu z dnia na dzień prowadziliśmy projekt Łebska Kultura i wszelkie warsztaty i całą edukacji kulturalną robiliśmy za pośrednictwem Internetu. Założyliśmy konto na YouTube, każdy dostał to nie miał sprzęt do tego żeby nagrywać, do tego żeby przesyłać, do tego żeby składać. Nawiązaliśmy współpracę z osobami, które potrafią składać takie filmy. Na szczęście w zespole mamy zdolnych ludzi, którzy, potrafią to robić. Nawet osoba, która nie była w stanie zrobić takiego filmu samodzielnie, po prostu nagrywała nam części warsztatów. Czasami siedzieliśmy do bardzo późna, żeby te filmy wszystkie złożyć i na drugi dzień żeby osoby siedzące w domu miały świeży gotowy materiał do tego, żeby edukować się kulturalnie, żeby się integrować z nami za pośrednictwem internetu i żeby po prostu ta edukacja kulturalna nie była przerwa. No, bo cóż innego bardziej integruje i bardziej socjalizuje jak nie kultura. Tutaj to nam zostało w jakiś sposób odebrane. Te spotkania, które mamy z naszymi odbiorcami są niezwykle ważne zarówno dla nas jak i dla nich. W pewnym momencie musieliśmy to przerwać. Dzieci nie przestały przychodzić do kurnika, dorośli przestali również brać udział w zajęciach, przestawili chodzić na koncerty. Wszystkie zajęcia trzeba było zastąpić jakimiś aktywnościami, które robimy właściwie z fotela. No i udało nam się zrealizować to ten projekt. Mieliśmy mnóstwo wyświetleń, mieliśmy mnóstwo pochwał za to, że aktywnie prowadzimy działalność i dzięki temu, że zrobiliśmy to właściwie z dnia na dzień. Bo ja bardzo się bałam, że ci ludzie zostaną bez pracy. Od momentu, kiedy ogłoszono lock down, od razu na drugi dzień pojawiły się pierwsze filmy instruktażowe. To zainspirowało też inne ośrodki kultury i tutaj mogę się pochwalić, że dostawaliśmy telefony od innych ośrodków kultury, jak my to robimy, że każdy instruktor ma kamery, mimo że się nie możemy spotykać, że telefon nagrywa się tak fantastycznie złożone filmy z czołówką z odpowiednimi napisami itd.. Chodzi o to, że trzeba usiąść zrobić. Bardzo nam pomogły nasze sprzęty, komputery, aparaty, które kiedyś kupiliśmy w ramach projektów, które po prostu mamy w zasobach MCK. W maju wróciliśmy już do normalnego funkcjonowania. Do normalnego oczywiście w czasach pandemii, bo wytyczne nadal były i mogliśmy się spotykać na wyznaczonej przestrzeni w wyznaczonych odległościach, musieliśmy stosować środki ochrony osobistej. Oczywiście mówię, ale my, jako organizatorzy danego wydarzenia plus odbiorcy wydarzenia. Tak zaczęliśmy wprowadzać wakacyjne aktywności. W tym roku nie otworzyliśmy miejskiego podwórka, ale za to powstał nowy projekt Letnia Strefa oraz Letni Granie. Letnia Strefa, czyli bardzo ograniczona przestrzeń do działań z edukacji kulturalnej pod namiotem, który w tym roku też miał mniejsze gabaryty niż zwykle odbywały się zajęcia od rana do popołudnia dla dzieci i młodzieży, przygotowane przez, przez pracowników MCK. Odbywały się różnego rodzaju warsztaty, aktywności sportowe a w weekendy w sobotę i w niedzielę odbywała się wydarzenia w ramach Letniej Strefy, czyli koncerty i wydarzenia dla dzieci. Odbywały bardzo przemyślane. Przypominam, że robiliśmy to na terenie kąpieliska, czyli kontakt z ludźmi korzystającymi z kąpieliska musiał być ograniczany, dlatego robiliśmy te wydarzenia wieczorami po zamknięciu basenu. Oczywiście obowiązkowa była dezynfekcja przed wejściem do strefy koncertowej do strefy animacyjnej. Publiczność generalnie była bardzo rozsadzana z zachowaniem odstępów i dzięki temu tworzył się bardzo fajny letni klimat, na leżakach, na kocach, na poduchach i to sprawiło, że dzięki temu koncerty w strefie w Letniego Grania, miały swoją wypracowaną publiczność. Przychodziło do nas od 50 do 100 osób, bo więcej przyjść nie mogło. Cieszymy się, że więcej osób nie chodziło, bo nie

musieliśmy nikogo pouczać, wypraszać, prosić o zmianę miejsca. Po prostu tyle mogliśmy wpuścić i tyle puszczałyśmy. Tak samo w strefie pod namiotem był limit osób. Rodzice byli zobowiązani, żeby podać swój numer telefonu, imię i nazwisko dziecka. Każda impreza, każde wydarzenie kulturalne małe, czy duże wiązało się z tym, że osoby musiały być policzone, musiały być spisane i tak brały udział w tych wydarzeniach. Po wakacjach przyszedł czas na podjęcie bardzo ważnej decyzji, czy robimy Festiwalu Otwarte Ogrody. Postanowiliśmy festiwal zorganizować. Bardzo dużo prywatnych ogrodów zrezygnowało w tym roku. Nie naciskaliśmy na prywatnych ogrodników, wręcz przeciwnie, mówiliśmy żeby wzięli udział aktywnie, ale nie organizacyjnie i postawiliśmy na to, żeby wydarzenia odbywały się w miejscach, które nie będą niepokoić mieszkańców. Prowadzić działalność w pandemii w momencie, gdy się nie ma siedziby jest bardzo trudno. Trudno jest dezynfekować powierzchnie takie jak stolik i krzeselka, żeby dzieci codziennie mogły brać udział w zajęciach. Animatorzy i instruktorzy przychodzili do przygotowanej już przestrzeni. Pomimo pandemii wakacje były naprawdę bogate w wydarzenia i dzięki temu, że uważaliśmy i dzięki temu, że mieszkańcy, odbiorcy nasi goście, również przestrzegali wszelkich zasad bezpieczeństwa. Nie mam żadnego sygnału żebyśmy doprowadzili do ogniska COVID, żeby coś się wydarzyło w wakacje. Oczywiście zrezygnowaliśmy z bardzo dużych wydarzeń. Nie odbyły się duże koncerty w wakacje, wszystko było w formie kameralnej, ale bardzo integracyjnej, bardzo miłej i przyjemnej wakacyjnej lekkiej formie. Dziękowali nam również artyści, których zapraszaliśmy na te koncerty czy na wydarzenia. Dla większości osób, które coś dla nas robiły, koncert czy przedstawienie dla dzieci, to był pierwszy raz od momentu, kiedy wprowadzono Lockdown. Przyszła jesień i okazało się, że musimy bardzo uważać i wprowadzać wszelkie obostrzenia. Teraz jest problem, bo nie mamy gdzie organizować wydarzeń, bo pogoda już jest taka, że pleneru raczej nie użyjemy. W szkołach nie można organizować imprez, ponieważ jest dodatkowe zagrożenie COVID. Nie możemy wejść tam z grupą mieszkańców. Nie możemy korzystać ze Starego Kina, bo Stare Kino jest restauracją. Restauracja jest zamknięta. Pozostaje nam tylko i wyłącznie organizować wydarzenia w formie online, bądź wydarzenia w formie bardzo kameralnej. Ostrzeżenia wskazują, że wydarzenia kulturalne mogą się odbywać z publicznością w 25%. Liczymy po prostu metry kwadratowe danej powierzchni i mnożymy to, przez co jest podane. W listopadzie planujemy otworzyć muzeum wirtualne. I mimo, że wirtualne to chcemy je otworzyć stacjonarnie. Na razie zastanawiamy się jak to zrobić, gdzie to zrobić i w jaki sposób bezpiecznie pokazać to, co udało nam się zrobić przez ten czas. Żałuję bardzo, że nie borykamy się z problemami przestrzeni. MCK w tej chwili został pozbawiony jakichkolwiek pomysłów na to gdzie możemy działać, bo nie skorzystamy z żadnej szkolnej sali nie skorzystamy z żadnego klubu, restauracji w Milanówku, więc jesteśmy w kropce. Będziemy działać w sieci będziemy wracać z innymi projektami. Od listopada będą wprowadzone nowe projekty. Postanowiliśmy, że kurnik też jest za mały, żeby spełnić wszystkie wytyczne, więc nie opłaca nam się robić tam warsztatów. Nie opłaca nam się robić warsztatów. Instruktor plus dwie osoby, bo tyle osób według wytycznych mogą wejść do kurnika, żeby było bezpiecznie. Więc absolutnie w żaden sposób się to nie kalkuluje, biorąc pod uwagę, że narażamy te osoby, bo skoro szkoły są zamknięte. Nie wiem, czy my powinniśmy dzieci mimo wszystko wyciągać z domów. Gdybyśmy mieli dużą salę no to wtedy jasne żebyśmy działali, ale ponieważ jej nie

mamy, więc będziemy sobie radzić tak jak do tej pory. Będziemy wymyślać nowe projekty no i po prostu będziemy je realizować. Bardzo krótko odniosę się do obiektów sportowych. Obiekty sportowe są dostosowane do wszystkich wytycznych. Wszyscy animatorzy sportu wiedzą, jak postępować. Każdy obiekt ma osobny regulamin. Obiekty sportowe nadal są czynne i będą czynne, bo ruch to zdrowie i w tej sytuacji zostaje nam właściwie tylko się ruszać. Zapraszam na nasze obiekty sportowe, bo pogoda jest fajna.” Pani dyrektor poruszyła temat związany z koncertami on-line.

Przewodnicząca Komisji odniosła się do koncertów on-line. Radna zapytała o frekwencję na tych wydarzeniach.

Dyrektor MCK wyjaśniła, że koncert oglądało ok. 20 osób. Na Sali przebywało 15 osób. „Biorąc pod uwagę koszty, jakie ponosimy wynajmując salę plus koszt wynajęcia kamer, plus koszty wynajęcia artysty, kompletnie nam się to nie opłaca. Jeżeli artysta występował za darmo lub niewielką gażę, a MCK miał by swoją salę to wtedy jest to możliwe. Lepiej zrobić zajęcia dla dzieci on-line.”

Radny Witold Mossakowski zadał pytanie w sprawie kłopotów lokalowych MCK. Radny zapytał, jakie byłyby warunki zabezpieczenia imprez kulturalnych, gdyby MCK posiadał lokal np. 300m².

Dyrektor MCK wyjaśniła, że 25 % zajętych miejsc. „Jeżeli byłaby sala na 150 osób, wtedy można by było zaprosić, 25 % czyli ok. 30 osób. Dla 30 osób można zrobić kameralny koncert. Do Sali konferencyjnej, którą można użytkować bezkosztowo można zaprosić 10 osób. Dla 10 osób lepiej jest zrobić działanie internetowe”

Radny Witold Mossakowski zapytał o możliwość organizowanie koncertów live.

Dyrektor MCK poinformowała, że taki koncert odbył się w niedzielę. Był to koncert włoski. Obejrzało go 20 osób a była to gwiazda międzynarodowa. Warszawa nadal organizuje koncerty na żywo.

Radny Witold Mossakowski rozumie sytuację. Radny podkreśliła, że należy się spodziewać, że będzie kolejny lockdown. Radny zastanawia się czy organizowanie koncertów streamingowych w niedzielę to jest dobry pomysł. Radny uważa, że jest też kwestia stworzenia promocji przed koncertem. Radny rozumie, że jest to duży wysiłek organizacyjny i finansowy.

Dyrektor MCK dodała, że „koncert miał być stacjonarny, ale tydzień przed koncertem widząc, jakie są liczby zachorowań zdecydowałam, że zrobimy streaming na próbę, ale też po to, żeby osoby, które kupiły bilety a boją się przyjąć, mogą zrezygnować z tego koncertu, oddać bilet. Osoby zainteresowane mogły koncert zobaczyć w Internecie. Kilkanaście osób zrezygnowało, bało się przyjąć.” Pani dyrektor jest otwarta na koncerty on-line i takie koncerty będą robione. Obecnie nie ma miejsca na organizację koncertu, sala konferencyjna jest zajęta.

Radny Witold Mossakowski zaproponował, że może udostępnić swój dom do organizacji koncertu.

Dyrektor MCK uważa, że jest to dobry pomysł. Może inni mieszkańcy się przyłączą i w ten sposób będziemy się integrować.

Radny Witold Mossakowski uważa, że koncerty internetowe mają zupełnie inny charakter.

Promocja w sieci powinna być poszerzona. Wszystko wskazuje na to, że będzie wprowadzony lockdown.

Dyrektor MCK zachęca do obejrzenia prowadzonych działań internetowych MCK od marca do maja. Było ich bardzo dużo i bardzo różnorodnych. Pani dyrektor poinformowała, że MCK miał zorganizować projekt „Muzyka z różnych zakątków świata” w szkołach. Szkoły jednak odmówiły, nie zezwolono żeby artyści pojawili się w szkołach. Podjęto próby różnych rozwiązań. Pani Majak podkreśliła ogrom zadań przy organizacji imprez. W okresie pandemii jest to jeszcze bardziej utrudnione.

Radny Witold Mossakowski nawiązał do sytuacji lokalowej MCK. Gmina będzie potrzebowała trochę czasu, żeby rozwiązać tę sytuację, zwłaszcza, że plany inwestycyjne w innych dziedzinach są ambitne. Radny podkreślił, że w mieście są dwa studia nagraniowe. Pan Mossakowski zastanawia się, czy można by je było wykorzystać. Są to prywatne studia nagraniowe. Wszystkie są blisko centrum. Radny zastanawia się, czy w sytuacji gdyby było potrzebne nagłośnienie to można by było porozmawiać z tymi ludźmi. Może zgodziliby się udostępnić sprzęt dla dobra miasta, dzieci.

Dyrektor MCK podkreśliła, że jeżeli te osoby są otwarte na współpracę z MCK, który nie ma szans na płacenie stawek komercyjnych, to oczywiście tak.

Radny Witold Mossakowski dodał, że jedno ze studio nazywa się Anakonda Records, które należało lub należy do burmistrza. Z drugim może radny się skontaktować.

Radny Piotr Napłoszek zadał pytanie odnośnie płacenia opłat za rezerwacje boisk przez grupę osób. Jak to wygląda pod względem finansowym i organizacyjnym?

Dyrektor MCK w tej chwili nie odpowie szczegółowo w sprawie bilansu. „Wszystkie osoby rezerwujące np. boisko uiszczają opłatę. Ta opłata jest przeznaczona na pensję pracowników dodatkowych, czyli tych, którzy zapewniają nam godziny późne otwarcia obiektu sportowego, zatrudnieni na umowy zlecenie. Żeby zarezerwować sobie na wyłączność obiekt, należy zadzwonić a potem uiścić opłatę, to jest około 5 zł od osoby za godzinę. Mamy kilka stałych grup kilka razy w tygodniu. Natomiast, jeśli chodzi o grupy szkolne są to grupy stałe i nie pobieramy opłat. Szkoły zgodziły się na podpisanie umowy barterowej z Centrum Kultury. Barter polega na tym, że szkoły korzystają z naszej struktury a jeśli MCK będzie miało taką potrzebę skorzystać z nich z struktury to, będziemy mogli skorzystać bezpłatnie”.

Radny Piotr Napłoszek zapytał o możliwości finansowe MCK.

Dyrektor MCK odpowiedziała, że MCK radzi sobie. „Natomiast trzeba wziąć pod uwagę, że dostaliśmy w tym roku budżet o 900 000,00 zł mniejszy niż w zeszłym roku. Akurat tak los chciał, że jest pandemia, więc przez jakiś czas nie były robione duże wydarzenia, więc tych kosztów na duże wydarzenie nie było i kosztów nie ponosiliśmy ich. Mieliśmy w planie na wydarzenia kulturalne około 250 000. To są pieniądze na cały rok, na działalność kulturalną. Zostało nam 300 000 na wydarzeniach. Nie da się jednoznacznie wyliczyć kwoty, posiadając sprawozdanie do września kosztów i przychodów, bo mamy różnego rodzaju zobowiązania, które nie były wzięte pod uwagę. Samą działalność kulturalną, czyli poza opłatami, poza wynagrodzeniami i wszelkimi zobowiązaniami, pozostało około 60 000 zł. Jest to mało biorąc pod uwagę to, że mamy Kurnik i różnego rodzaju wydarzenia, otwieramy muzeum. Dlatego złożyłam do państwa wnioski o przyznanie zwiększenie dotacji o kwotę na środki własne do

muzeum wirtualnego, oraz na budowę toru rowerowego na Turczynku. Nas koniec roku chciałabym zakupić namioty i wszystko, co nam się zepsuło przez wakacje. Jeżeli nie otrzymamy zwiększonego budżetu, to po prostu tych zakupów nie zrobimy, pracownicy nie otrzymają nagród. Pani dyrektor podkreśliła, że otrzymuje dużo zadań dodatkowych. Są one priorytetem, ponieważ korzystają z nich mieszkańcy”.

Radna Karolina Białecka poprosiła o przybliżenie tematu związanego z torem rowerowym.

Radny Witold Mossakowski zapytał, jaki jest budżet na Muzeum Jana Szczepkowskiego.

Dyrektor MCK podkreśliła, że teren Turczynka od dawna był zaniedbany. W MCK pojawili się sportowcy ekstremalni i powiedzieli, że na tym zdewastowanym torze zaczynają jeździć nowe pokolenia. Tor jest niedostosowany do jeżdżenia, ponieważ się zużył przez te lata. Panowie sportowcy poinformowali, że zajmą się tym torem, dostosują go do obecnych potrzeb, rozwiną ten teren pod kątem nauki jazdy na rowerze dla amatorów. Zrobią to społecznie lub za niewielkie wynagrodzenie oraz za zwrot kosztów materiału. Po oględzinach terenu pani dyrektor stwierdziła, że skacze tam na rowerach młodzież, trenuje tam Rafał Biały, jeżdżą tam dzieci, natomiast tor jest w fatalnym stanie technicznym. Pani Majak umówiła się, że od tego roku MCK będzie posiadał w swoich zasobach część budżetu na pomoc w opiece nad tym torem. Większość z osób opiekujących się torem ma ukończone kursy instruktorskie. Pan Marcin Oskiera będzie mógł udzielać lekcji jazdy na takim torze dla dzieci od 8 roku życia. To się zamyka w nową ofertę, którą można realizować tylko wtedy jak tam będzie bezpiecznie. W tej chwili tor został wyrównany, jest naprawiona rampa, zakupione narzędzia. Raz przyjechała koparka, która wyrównała teren. Posprzątano teren z chwastów i śmieci, gałęzi, żeby było bezpiecznie. Można tam jeździć pod warunkiem, że zrobi się drugi etap, który będzie dotyczył budowy dla amatorów z basenem gąbkowym. Skoczek będzie skakał do basenu z miękką gąbką, dzięki czemu nie dozna kontuzji. To wszystko będzie kosztowało 18 000,00zł. O taką kwotę pani dyrektor wystąpiła. Ta kwota może być przesunięta z TOM. TOM miał pieniądze na budowę i opiekę tego miejsca.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy w momencie, kiedy tor będzie uporządkowany i działający to będzie zamykany na klucz.

Dyrektor MCK podkreśliła, że miejsce jest zamykane na klucz, ogrodzone, oświetlone. Prace należy wykonać przed zimą, ponieważ gleba musi się utwardzić, ustabilizować. Dlatego pani Majak chciałaby, żeby skończyć prace w tym roku. Pieniądze zostały na ten cel zdjęte z innych zadań, ale teraz będzie ich brakowało na zaplanowane cele.

Radny Witold Mossakowski pozytywnie odniósł się do wypowiedzi dyrektor MCK. Radny uważa, że należy wspierać tego typu projekt. Radny poruszył temat jazdy młodzieży na skateboardzie po ulicy. Radny uważa, że należy zabezpieczyć tego typu aktywność. Jest to trudny, wymagający sport. Radny pytał o możliwości stworzenia skateparku. Radny chciałby zaapelować o utworzenie takiego miejsca i zaplanowanie w budżecie środków. Kwota utworzenia takiego miejsca wynosi ok. 250 000,00zł.

Przewodnicząca Komisji żałuje, że nie uruchomiono Młodzieżowej Rady Miasta, ponieważ jest to temat bliski młodzieży. To jest dobra propozycja do zgłoszenia do budżetu obywatelskiego.

Dyrektor MCK poinformowała, że podpisała umowę partnerstwa z urzędem miasta na złożenie wniosku na skatepark. Pani Majak przypomniała, że jest gotowy projekt, który nie

został zrealizowany. Został złożony wniosek o fundusze zewnętrzne. Jest to bardzo Dory czas, żeby o tym mówić. Radny Witold Mossakowski jest bardzo zadowolony z tego powodu. Będzie śledził ten temat. Problem byłby tylko z lokalizacją. Radny uważa, że mógłby to być teren basenu.

Dyrektor MCK podkreśliła, że centrum kultury jest partnerem. Gdyby powstał tego typu obiekt to byłyby robione działania sportowe, jako MCK, które ma wchłonięty dział sportu. Pani Majak poinformowała, że szczegóły zna pani Magdalena Greń z Referatu Pozyskiwania Funduszy Zewnętrznych.

Przewodnicząca Komisji uważa, że ważnym tematem, który trzeba poruszyć jest lodowisko, Wigilia dla Samotnych i potrzeb Potrzebujących w okresie pandemii.

Dyrektor MCK myśli, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni trzeba będzie podjąć decyzję. Została już złożona oferta na lodowisko na zasadzie dzierżawy. Na razie pieniędzy w budżecie na lodowisko nie ma. Z sąsiednich gmin na lodowisko zdecydował się tylko Pruszków. Nie wiadomo jak potoczą się sprawy związane z pandemią. Pani dyrektor jest przygotowana na dyskusję.

Przewodnicząca Komisji uważa, że organizacja lodowiska w tym roku jest ryzykowna, ze względu na dynamiczne zmiany prawa dotyczące pandemii jak również ze względów finansowych.

Dyrektor MCK podkreśliła, że stoimy przed taką sytuacją, że szkoły przeszły na zdalne nauczanie. Za dwa tygodnie będziemy wiedzieli, czy założenia rządu się sprawdziły i czy rzeczywiście jest spadek zachorowań. Pan burmistrz zgadza się na taką formę współpracy z właścicielem lodowiska, żeby byłaby to dzierżawa.

Ad.3.

Informacje na temat Wirtualnego Muzeum im. Jana Szczepkowskiego.

Dyrektor MCK poinformowała, że „po tylu latach udało nam się zdobyć dofinansowanie na digitalizację zabytków. Digitalizację oczywiście zabytków ruchomych, ale także dokumentów, fotografii po to by ochronić obiekty od zapomnienia, żeby je udostępnić, ale przede wszystkim, żebyśmy mieli już kompletną dokumentację zabytków, która będzie służyć konserwacji, która będzie chronić te zabytki przed zniszczeniem przed zniszczeniem. Forma realizacji jest opracowana 3D dzieł sztuki. Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie do Ministerstwa Kultury, dostaliśmy dofinansowanie z priorytetu „Kultura cyfrowa”. Otrzymaaliśmy 30 000,00zł wkład własny wynosił 12 800,00zł. Ośmioosobowy zespół MCK wykonał wszystko sam na podstawie swojej wiedzy i swoich umiejętności. Nie zatrudniono żadnych firm zewnętrznych, nie korzystano z usług komercyjnych firm. Wykorzystując swoje pasje i miłość do kultur, zespół CK stworzył Wirtualne Muzeum. Budżet całego projektu łącznie wynosi 42 800,00zł. To są pieniądze, które zostaną wydane na ten projekt w tym roku. Chcemy, żeby była to instytucja wirtualna, która będzie się rozwijała, więc zaplanowałam, że w każdym roku znajdzie się kwota na rozwój tego muzeum. Naszym marzeniem jest oczywiście, żeby zdigitalizować wszystko dotyczące Jana Szczepkowskiego, ale rozwijać później to muzeum o inne dzieła sztuki, również o archiwalia związane z naszym miastem, żeby to było bardzo kompleksowe, przejrzyste i żeby była to po prostu wirtualna instytucja. Chcemy też rozwinąć ją z wykorzystaniem nowoczesnych technologii gogli VR.

Wirtualne Muzeum Jana Szczepkowskiego będzie posiadało 2 billboardy, to jest billboard przedstawiający profil samego Jana Szczepkowskiego, jego maski pośmiertne”.

Pani dyrektor Majak przybliżyła i omówiła stronę Wirtualnego Muzeum Jana Szczepkowskiego. „Pierwsza strona ukazuje wejściową główną stronę muzeum. Następne będą zakładki mówiące o artyście oraz jego dziełach. Będą prezentowane tam najważniejsze informacje o artyście. Następnie zostaną przekserowane do kolejnych zakładek. Takich zakładek jest 44. Przedstawione i opisane są dzieła Jana Szczepkowskiego m.in. popiersie Józefa Piłsudskiego, popiersie Michaliny Mickiewicz, płaskorzeźby i inne dzieła.”

Dyrektor MCK podkreśliła, że pomimo kwarantanny, pracuje nad doskonaleniem strony muzeum. „Strona będzie udostępniona 21 listopada. Cała kolekcja rzeźb będzie umieszczona w European, czyli w zbiorze zabytków muzealnych, tak żeby cały świat mógł mieć dostęp do opracowania digitalizacyjnego, żeby informacja o Janie Szczepkowskim była powszechna i powszechnie dostępna. Podczas digitalizacji trzeba było stosować się do wszelkich wytycznych digitalizacyjnych, które otrzymaliśmy z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zabytki są przygotowane w odpowiedni sposób i za pomocą odpowiednich technologii. Informacje o muzeum będzie udostępnione na skalę globalną. To jest największy sukces tego przedsięwzięcia. Lokalne dziedzictwo będzie promowane globalnie.” Dlatego pani dyrektor zależało, żeby namówić ludzi, żeby w tym projekcie kierowali się misją i pasją i opracowali to w sposób bardzo profesjonalny. Ten profesjonalizm doceniono na zewnątrz. Pani Majak zgłosiła się do licznych instytucji narodowych o partnerstwo, o wsparcie finansowe, o patronaty medialne, o patronaty honorowe. „Naszym patronatem honorowym jest muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, patronatem zwykłym jest Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku. Nasza wystawa tam pojedzie. Z Muzeum Piłsudskiego również rozmawiamy na ten temat. Naszym partnerem jest Bank Gospodarstwa Krajowego, czyli miejsce gdzie na żywo możemy zobaczyć twórczość Szczepkowskiego, bo na ryzalicy banku są jego płaskorzeźby. No i udało nam się nakłonić pokazując Avicii na jednej z większych agencji reklamowych Warszawskich nasz projekt, zgodzili się być naszym partnerem medialnym, więc na wszystkich ekranach Led line w Polsce pojawiają się reklamy dotyczące naszego muzeum, na zasadach partnerstwa. W następnej kolejności czekamy na patronat medialny pani Marszałek Sejmu, dlatego że w sejmie można zobaczyć rzeźby Szczepkowskiego. Od wielu lat współpracujemy z biblioteką sejmową i dbamy o dziedzictwo kulturowe organizując różnego rodzaju ekspozycje, więc tutaj partnerstwo honorowe jest dla nas niezwykle ważne. Lokalne Media również się do nas zgłaszają, piszą na ten temat. Najważniejsze jest to, że wreszcie dziedzictwo zostanie udostępnione i wreszcie będziemy mieli gdzie skierować mieszkańców. To jest projekt, który musi się rozwijać na przestrzeni lat. MCK ma fantastyczny zespół. Możemy robić wystawy, możemy robić opracowania, możemy robić różnego rodzaju wykłady, pokazywać to na różnych konferencjach. Ministerstwo Kultury wreszcie uwierzyło w potencjał Jana Szczepkowskiego i naszej kolekcji.”

Przewodnicząca Komisji Kultury uważa, że jest to niewątpliwie sukces, ale myślę, że jest to sukces po prostu zespołu Milanowskiego Centrum Kultury. Przewodnicząca jest pod wielkim wrażeniem ogromu pracy. Milanowskie skarby są w końcu zaopiekowane. Będzie to fantastyczne narzędzie do korzystania właśnie dla nauczycieli. Radna dziękuje pani Majak

i prosi o przekazanie od nas gratulacji całemu zespołowi. **Radny Witold Mossakowski** zapytał ile kosztował projekt.

Dyrektor MCK poinformowała, że musi się zamknąć w budżecie 48 200,00zł. z ministerstwa MCK otrzymało 30 000,00 zł. Pani Majak podkreśliła, że budżet został dawno przekroczony, ale dużo rzeczy jest wykonywane społecznie.

Dyrektor MBP pogratulowała pani Anecie Majak, ponieważ jest to fantastyczna inicjatywa. Bardzo się cieszę, bo jak państwo wiecie my mamy Cyfrowe Archiwum Tradycji Lokalnej i wiemy, że mieszkańcy wielu rzeczy szukają. „Trochę mi jest niezręcznie mówić, że w jakimś tam bardzo malutkim, ale jednak stopniu też będziemy się do tego wirtualnego muzeum dopisywać. Ja mam wielką przyjemność, że jesteśmy też partnerem i że coś w przyszłości z tych kilkudziesięciu fotografii, które przekazaliśmy, będzie też w ramach tego muzeum opracowywane.”

Dyrektor MCK wymieniała partnerów projektu. Są to; Fundacje Jana Szczepkowskiego, Pani Ewa Mickiewicz wnuczka Jana Szczepkowskiego, która udostępniła nam wspaniałą kolekcję prywatnych rzeźb, wspaniałą kolekcję prywatnych fotografii. „Z panią dyrektor MBP mamy taki plan, żeby rozwijać stronę Muzeum Historii Miasta, żeby zacząć od Szczepkowskiego, no, bo na to dostaliśmy pieniądze i z tego teraz się rozliczamy przed ministerstwami. Wreszcie jedyna w Polsce, na świecie kolekcja wirtualna, wreszcie będzie dostępna. Natomiast w przyszłości chcę rozwijać to o historię naszego miasta o różnego rodzaju wątki z przeszłości. Miejska Biblioteka Publiczna jest partnerem. Gmina Milanówek pozwoliła korzystać z kolekcji rzeźb. To jest trzech partnerów, którzy przekazują większe lub mniejsze zasoby do digitalizacji.”

Pani dyrektor MCK zwróciła uwagę, że „Kuba programuje nam stronę razem z Mateuszem i bardzo za to dziękuję. Koordynatorem kreatywnym jest Tobiasz Młynko, który wszystko wymyślił, jeśli chodzi o kolorystykę, o to, w jaki sposób digitalizować rzeźbę. Karolina Polkowska zrobiła wszystko w 3. Miało być pięć a zrobiło się 50 obiektów. Michał oprócz tego, że pracuje w MCK znajduje czas, żeby opracowywać wszystkie teksty. Podkreślam, że większość z tych osób są milanowianami. Josh jest lektorem a więc nagrywa wszelkie teksty. Ola to tłumaczy na język angielski, bo jeszcze tego nie powiedziałam i teraz ona będzie przetłumaczona na język angielski. Ja tylko dzwonię i piszę i podpisuje i pieczętuje milion papierów. Tak naprawdę całymi nocami siedzimy i analizujemy, co i jak zrobić do tej stronie internetowej. To jest naprawdę praca zespołowa i gdyby wypadł jeden element to by było źle. Zapraszam wszystkich państwach 21 listopada na inaugurację wirtualnego muzeum Jana Szczepkowskiego.”

Ad.4.

Informacje na temat prac remontowych prowadzonych w Willi Waleria.

Przewodnicząca Komisji podkreśliła, że liczyła na obecność urzędników, burmistrza lub wiceburmistrza. Wiemy, że jakieś prace są prowadzone. Dowiadujemy się o tym za pośrednictwem mediów społecznościowych. Radna chciałaby wiedzieć, co z wnioskiem o Fundusze Norweskie.

Dyrektor MCK nie pomoże, jeżeli chodzi o temat dotyczący Willi Waleria. Pani Majak wie, że projekt był tegoroczny. Remont powinien skończyć się w tym roku.

„Natomiast jest możliwość przedłużenia. To wszystko zależy od tego, w jaki sposób podejdziesz do tego Ministerstwo. Ministerstwo Ogłaszało niedawno, że ze względu na pandemię mają świadomość tego, że projekty się mogą przesunąć. Możemy być spokojni, że zdążymy. Jest już przygotowany wniosek do ochrony zabytków o kolejne dofinansowanie, czyli etap drugi. Dofinansowanie tegoroczne jest uznany, jako etap pierwszy, więc do programów ministra 2020 został złożony wniosek na etap drugi. Natomiast, jeśli chodzi o wniosek EOG (Europejski Obszar Gospodarczy) to jest na stronie internetowej informacja, że należy czekać na wyniki i pojawiają się one w pierwszej połowie listopada. Wyników jeszcze nie ma. Wiemy, że już jesteśmy po ocenie formalnej i po ocenie merytorycznej. Ja wiem, że to są niewielkie pieniądze w skali naszych potrzeb, ale to jest zwrócenie na siebie uwagi, że w Milanówku są zabytki, które wymagają szczególnej troski.”

Ad.5.

Sprawy różne.

Dyrektor Aneta Majak poruszyła temat dofinansowania MCK. Dofinansowanie, które dotyczy toru rowerowego i muzeum. „Dla muzeum mamy pomoc zewnętrzną, sponsorów. Kwota wsparcia dla toru wynosi 12 000,00zł” / Pani dyrektor zwróciła się z prośbą o poruszenie tego tematu na sesji i wsparcie projektu.

Przewodnicząca Komisji podkreśliła, że te zmiany były poruszone na wczorajszej sesji. Radna zastanawia się czy jest możliwe przesunięcie środków z TOM do MCK.

Radna nie ma wątpliwości, że należy wesprzeć działania MCK.

Radny Piotr Napłoszek pogratulował dyrektor MCK, ponieważ projekt Wirtualnego Muzeum robi oszałamiające wrażenie.

Dyrektor MCK prosi o promocję, udostępnianie w mediach społecznościowych publikowanie informacji na facebooku, instagramie, żeby jak najwięcej osób dowiedziało się o tym, że Milanówek wreszcie udostępnił kolekcję dzieł Jana Szczepkowskiego.

Na tym posiedzeniu i protokół zakończono.

Nagranie stanowi integralną część protokołu.

Protokołowała:

/-/

Małgorzata Obwojska

Przewodnicząca Kultury i Sportu

/-/

Radna Karolina Białicka